

STANOWISKO KRAJOWEJ IZBY GOSPODARCZEJ W SPRAWIE PROPOZYCJI ZMIAN PODATKOWYCH

Krajowa Izba Gospodarcza z zadowoleniem przyjęła propozycje zmian systemu podatkowego, przedstawione przez ministra finansów.

Z satysfakcją przyjmujemy zapowiedź:

- * wprowadzenia podatku liniowego z jednoczesnym znacznym obniżeniem stawki podatkowej,
- * powszechną likwidację ulg podatkowych,
- * uproszczenia systemu podatkowego,
- * podwyższenia kwoty wolnej od podatku,

Przedstawione kierunki zmian w systemie podatkowym od dawna wnioskowane były przez Krajową Izbę Gospodarczą.

KIG z niepokojem przyjmuje sposób rozpoczętej debaty nad tak fundamentalnymi dla całego społeczeństwa sprawami.

Nadmierne upolitycznienie debaty wokół zmian podatkowych, przez przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych, przysłoniło argumenty merytoryczne.

Wyrażamy przekonanie, że głęboka debata społeczna oparta na meryto-

rycznych argumentach, pozwoli wprowadzić te zmiany już od roku 1999.

Deklarując dalszą współpracę ze środowiskami gospodarczymi wyrażamy głębokie przekonanie, że wprowadzenie proponowanych zmian spowoduje przyspieszenie wzrostu gospodarczego, obniżenie skali bezrobocia oraz skuteczniejszą walkę z tzw. „szarą strefą”.

Warszawa, dnia 4 września 1998 roku.

Izba w Brukseli

Unia Europejska postanowiła wspomóc Polskę dążenia zmierzające do integracji ze strukturami europejskimi. Jednym z przejawów tejże pomocy są finansowane przez fundusz Phare szkolenia mające pomóc polskim (krajowym i regionalnym) organizacjom biznesowym w zdobyciu wiedzy i doświadczenia niezbędnych do skutecznego i owocnego działania w zjednoczonej Europie. Szkolenie to podzielono na 4 etapy. Trzy jedynodniowe szkolenia odbędą się w Warszawie, jedno szkolenie zostanie przeprowadzone w Brukseli. Dwie najlepsze osoby pojedą na miesięczny staż do Brukseli. Osoby wydelegowane przez organizacje gospodarcze musiały przejść rundę kwa-

Ekonomia to łańcuch, w którym wystarczy, że pęknie jedno ogniwo, a wszystko się komplikuje. Ostatnio w szeroko pojętej ekonomii światowej pękło ogniwo potężne, choć z nieszlachetnego metalu - głęboki ekonomiczny kryzys dotknął Rosję. Co gorsza połączony z kryzysem politycznym. W zastraszającym tempie rosną ceny, spada wartość rubla, towar szybko znika z półek, bo przecież później będzie jeszcze drożej. Rosyjscy gubernatorzy wprowadzają kartki na żywność, zakazują jej wywozu poza swój obwód, oficjalny handel zamarł, roi się od spekulantów. Za rublem spadła stabilna dotąd ukraińska hrywna. To cena za udzielenie przez rząd zbyt wielkich pożyczek, ale i też wyraz dużego uzależnienia gospodarczego od Rosji. Białorusz zdaniem Łukaszenki „poprzez aktywne państwowe planowanie gospodarcze” jest wolna od problemów, propo-

lifikacyjną. Kandydatem Białkopodlaskiej Izby Gospodarczej na to szkolenie został pracownik BPIG Pan Bernard Wrzaszcz-Tkaczyk. Konkurencją była duża gdyż do Warszawy, a później do Brukseli pojedzie tylko 10 osób z całego kraju.

Jednak przed kilkoma dniami otrzymaliśmy informację, że kandydatura przedstawiciela BPIG została zaakceptowana. Mamy nadzieję, że umiejętności jakie Pan Bernard zdobędzie podczas tego szkolenia pozwolą skutecznie działać Izby mające pomóc podlaskim przedsiębiorcom w dostosowaniu się do wymogów związanych z członkostwem Polski w UE.

Robert Syrytczyk

Dotyk Rosji

nuje nawet pomoc żywnościową dla Rosji, jednak optymizm przywódcy Białorusi jest chyba trochę przesadzony. Kryzys w Rosji ma wpływ na stan Dow Jonesa w USA, jego skutki odczuwa Azja, wschodnia część Niemiec, z Finlandii jeszcze przed miesiącem do Rosji wyjeżdżało tysiąc tifrów dziennie, teraz nie więcej niż 300. Jednym słowem wpływ złej sytuacji w Rosji odczuwają wszyscy. A co na to Polska?

Środowy polski szczyt na temat Rosji z udziałem Jerzego Buzka, Leszka Balcerowicza, Bronisława Geremka, Hanny Gronkiewicz - Waltz oraz Marka Siwca zakończył się konkluzją, że Polska jest „po drugiej stronie” post-sowieckiego świata i że należy utwierdzić w tym zagranicznych inwestorów. Czyli, że kryzys odczuwamy, ale nie wpłynie on znacząco na naszą gospodarkę. Czy aby na pewno?

Być może w skali całego kraju tak będzie, jednak wschodnie obszary Polski są w większym stopniu powiązane z rynkami WNP niż pozostałe obszary naszego kraju. Jak się dowiedzieliśmy, przedsiębiorstwa regionu białkopodlaskiego już doświadczyły skutków rosyjskiego krachu. Białskie firmy, których podstawową działalnością jest export

towarów i usług za wschodnią granicę przeżywają duży zastój. Dyrektor firmy Pol-Kres, pan Edward Tomaszuk powiedział nam, że działalność exportowa jego firmy do WNP, która to stanowi 92% całkowitego eksportu Pol-Kresu została niemalże całkowicie zamrożona. „Handel detaliczny z Rosjanami zmniejszył się o 70%, handel zorganizowany o 90%, jednak jesteśmy optymistami i czekamy na przełamanie niestabilności politycznej w Rosji, bo od tego zależy dalszy rozwój sytuacji na rynku”, powiedział nam pan Józef L. Zelent - prezes firmy „Agat”. O 50% zmalały obroty w handlu przygranicznym przedsiębiorstwa „Gama”.

To tylko niektóre przykłady wpływu destabilizacji w Rosji. Jak długo to potrwa? Jakie będą dalsze następstwa tego zastój? Odpowiedź na te pytania z pewnością przyniesie najbliższa przyszłość. Najświeższe informacje stwarzają podstawy do optymizmu. Jednak już teraz możemy powiedzieć, że rosyjska choroba gospodarki to jeszcze jeden przykład na to jakie skutki niesie ze sobą ściśle uzależnienie ekonomii od rozgrywek politycznych.

Robert Syrytczyk

Szkolenia

Polskie Stowarzyszenie Logistyk i Zaopatrzenia organizuje nowy cykl szkoleń dla służb zaopatrzenia i gospodarki materiałowej:

Dla początkujących przeznaczony jest kurs podstawowy tworzący cykl trzech dwudniowych szkoleń. Warunkiem otrzymania dyplomu jest uczestnictwo we wszystkich szkoleniach cyklu.

Celem kursu jest zapoznanie uczestników z podstawowymi zasadami realizacji funkcji zaopatrzenia przedsiębiorstwa. Po ukończeniu kursu każdy uczestnik szkolenia powinien znać podstawowe zasady funkcjonowania przedsiębiorstwa w gospodarce rynkowej, podstawy gospodarki materiałowej przedsiębiorstwa. (I szkolenie); wiedzieć jakie rodzaje transakcji można zawierać z dostawcami, posiadać umiejętności formułowania klauzul kontraktowych, znać zasady kwalifikacji i oceny dostawców (II szkolenie); znać podstawowe źródła informacji o rynkach zakupu, znać podstawowe za-

sady prowadzenia rozmów handlowych (III szkolenie).

Prowadzący; pracownicy naukowcy SGH i Akademii Ekonomicznej w Katowicach oraz praktycy reprezentujący renomowane polskie przedsiębiorstwa.

Terminy: I szkolenie 5-6.03.1999r.
II szkolenie 19-20.03.1999r.
III szkolenie 9-10.04.1999r.
Dla zaawansowanych: Seminaria na tematy:

- * „Logistyczne aspekty obsługi klienta” Termin: 16-17.10.1998r.
- ** „Zarządzanie zapasami” Termin: 11-12.12.1998r., 22-23.01.1999r.
- ** „Ocena dostawców według ISO 9000” Terminy: 13-14.11.1998r.
- * „Badania rynków zakupów” Terminy: 27-28.11.1998r.

Institute for International Research w dniach 9-10 grudnia w Warszawie w Hotelu „Victoria” organizuje konferencję na temat „Sterowanie kosztami w przedsiębiorstwie”.

Będzie tu można uzyskać aktualne informacje na temat:

- * rachunek kosztów

- * rozliczanie kosztów pośrednich
- * budżetowanie i kontrola zarządcza
- * ABC w praktyce
- * controlling jako instrument zarządzania firmą
- * centra zysku - organizacja i praktyka
- * rachunkowość zarządcza w praktyce
- * target costing
- * zintegrowane systemy informacyjne

Polska Sieć Doradców S.A. zaprasza na III Konferencję Doradców Gospodarczych BIG-BUNT, która odbędzie się w Warszawie w dniach 27-28.10.98. Tegoroczna konferencja poświęcona będzie zagadnieniom prywatyzacji przedsiębiorstw w Polsce. Jak co roku będzie to również okazją do spotkań się konsultantów z całej Polski, wymiany ich doświadczeń oraz dalszej integracji środowiska doradców gospodarczych.

Wydział Ekonomiczno - Rolniczy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wie-

skiego w Warszawie otwiera nabór kandydatów na:

- dwusemestralne „Podyplomowe Studium Integracji Europejskiej w zakresie Gospodarki Żywnościowej w roku akad.1998/99:

Program Studium zawiera przedmioty dotyczące podstaw ekonomicznych procesu integracyjnego, Wspólnej Polityki Rolnej Unii, polskiej polityki rolnej w aspekcie adaptacji do WPR, ustroju prawnego Unii Europejskiej oraz prawnych regulacji gospodarki żywnościowej w ramach Unii.

oraz na Podyplomowe Studium Gield Towarowych w roku akad.1998/99:

Program dwusemestralnego Studium obejmuje podstawy ekonomiczne przygotowywania decyzji w operacjach na giełdzie towarowej, jej funkcjonowanie wraz z warunkami, zasadami i technikami uczestnictwa we wszystkich rodzajach operacji giełdowych oraz uzupełniającą wiedzę nie-


zbędną na giełdach do przygotowania i wprowadzenia kontaktów, otwierania i zamykania pozycji, jak też do rozliczania transakcji.

W obu przypadkach zajęcia w wymiarze 210-220 godzin odbywają się w soboty i niedziele. Prowadzą je profesorowie SGGW, jak też z innych uczelni wyższych i placówek naukowych. Od kandydatów wymagane jest ukończenie studiów wyższych. Opłata za dwa semestry wynosi 2300 zł. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Podania o przyjęcie należy składać przed 10.10.1998. Program Studium do wglądu w BPIG.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela sekretariat Studium, z siedzibą przy ul. Nowoursynowskiej 166, 02-787 Warszawa, tel. (0-22) 847-29-02.

Szczegółowe informacje na temat wyżej wymienionych szkoleń są dostępne w biurze BPIG.

Robert Syrytczyk



BPIG składa serdeczne podziękowania za współpracę, wszystkim firmom, które wzięły udział w Wystawie Gospodarczej podczas Dni Białej Podlaskiej

Prezes BPIG
Józef L. Zelent

Walka o klientów dopiero się zacznie...

Koniunktura w handlu detalicznym zależy od wielkości popytu gospodarstw domowych, czyli od poziomu konsumpcji. W ostatnich latach konsumpcja gospodarstw domowych rosła w tempie nawet wyższym niż dochód narodowy. Jakie są prognozy na przyszłość?

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) przygotowała ostatnio raport na temat stanu polskiej gospodarki. Jest on najważniejszym zewnętrznym audytem sytuacji gospodarczej Polski, jaki kiedykolwiek dotychczas otrzymał nasz rząd. Raport pod-

aje, że w 1995r. konsumpcja gospodarstw domowych wzrosła o 3,6 proc., w 1996r. - o 8,7 proc. i w ubiegłym - o 7,0 proc. A więc w ciągu trzech lat poziom wydatków konsumpcyjnych Polaków wzrósł o 20,5 proc. - czyli aż o jedną piątą! To tłumaczy dlaczego wciąż jeszcze wystarcza klientów dla wszystkich sklepów, mimo że przybyło ich tak dużo i tak dużych.

Prognoza OECD na bieżący i przyszły rok jest już mniej dla handlu optymistyczna. W 1998 prywatne wydatki konsumpcyjne wzrosną o 4,9 proc., a w przyszłym roku ten wzrost będzie

jeszcze wolniejszy i wyniesie 3,7 proc. W portfelach klientów handlu detalicznego nadal będzie przybywać pieniędzy, ale już nie tak szybko jak w minionych dwóch latach.

Ale jakie będą konsekwencje tego, że pula pieniędzy przeznaczonych na konsumpcję do podziału między detalistów powiększa się wolniej niż dotychczas, i że rynek staje się coraz ciśniejszy za sprawą nowych sklepów? Wojna konkurencyjna o portfele klientów dopiero się zacznie...

Optymistycznie nastawionych detalistów można jednak umocnić w ich

przekonaniu prognozą Rządowego Centrum Studiów Strategicznych. W końcu lipca stwierdziło ono bowiem, że obniżka stóp procentowych kredytów może pod koniec roku ponownie ożywić popyt inwestycyjny przedsiębiorstw i popyt konsumpcyjny gospodarstw domowych. Czy tak się stanie - nie wiadomo ponieważ przyrost kredytów jest coraz wolniejszy, gdyż relatywnie stają się one coraz droższe. W czerwcu ub.r. oprocentowanie dwunastomiesięcznego kredytu konsumpcyjnego przewyższało wskaźnik inflacji o 10,2 proc. a w czerwcu br. już ponad 15 proc.

Przedruk z Dwutygodnika „Detal Dzisiaj”



Miesięcznik "Podlaski Przedsiębiorca" wydawany jest przez Białkopodlaską Izbę Gospodarczą.
Redaktorzy wydania:
Cezary Nowogrodzki,
Robert Syrczyk.

Rada Izby:
Jan Antoniuk,
Eugeniusz Izdebski
- wiceprezes,
Jerzy Jaworski,
Bogdan Łęski,
Cezary Nowogrodzki
- wiceprezes,
Stanisław Pytlak,
Miroslaw Radecki,
Józef Szeptycki,
Józef L. Zelent.
- prezes,

Adres:
Białkopodlaska Izba
Gospodarcza,
21-500 Biała Podlaska,
ul. Sidorska 95/97,
tel. (083) 343 75 07.

Dyżury Prezydium BPIG w sprawach członkowskich w każdy poniedziałek od 14.00-16.00.

Wszelkie uwagi dotyczące pisma prosimy kierować na adres BPIG.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmian ich tytułów.

Serdecznie zapraszamy osoby zainteresowane współpracą przy redagowaniu "Podlaskiego Przedsiębiorcy" do biura Izby lub o kontakt telefoniczny.

OFERTY

* 9/98 Białoruska firma jest zainteresowana nawiązaniem handlowej w zakresie sprzedaży płyt wiórowych.

* 10/98 Jeden z największych producentów systemów rurociągowych z tworzyw sztucznych w Czeskiej Republice nawiąże współpracę z polską firmą. Firma ta produkuje systemy do wewnętrznych rozprawień zimnej i gorącej wody, ogrzewania podłogowego i rozprawień ogrzewania centralnego z

korpusami grzejnymi, zespoły odpływowe do umywadeł, pralek, zlewozmywaków.

* BPIG dysponuje pakietem aktualizacyjnym uzupełnień do informatora pt. "Regulacje Obrotu Towarowego Polski z Zagranicą-1998" wydanego przez Centrum Informacji Rynkowej Handlu Zagranicznego IKC HZ.

* Dysponujemy również wydawnictwem Ministerstwa Gospodarki zawierającym informacje dotyczące gospodarki Republiki Czeskiej i Niemiec. Pozycje te mają charakter poradnika dla polskich eksporterów i inwestorów.

Wizyta dr Andrzeja Kidyby w BPIG

9 września gościem Białkopodlaskiej Izby Gospodarczej był dr Andrzej Kidyba, prezes Lubelsko-Chełmsko-Zamojskiej Fundacji Rozwoju. Gospodarze - władze BPIG do rozmów zaprosiły również przedstawicieli: Międzyrzeckiego Stowarzyszenia Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Urzędu Wojewódzkiego.

Głównym celem spotkania było nawiązanie współpracy, oraz wypracowanie form i metod współdziałania. Omówiono główne kierunki działania Izby Gospodarczej oraz Lubelskiej Fundacji.

Zbieżność celów obu tych instytucji oraz nowy podział administracyjny powinien zaowocować nawiązaniem bliższej współpracy. Obie strony wyraziły chęć współdziałania i wymiany doświadczeń. W pierwszej fazie obejmie ono obustronne przekazywanie informacji dotyczących ofert gospodarczych, organizowanych targów i misji. Czas i aktualne potrzeby wskażą dalsze kierunki współdziałania. Miejmy nadzieję, że współpraca przyniesie korzyści dla obu stron.

Bogdan Arseniuk

Praca pod ochroną

Przedsiębiorczość, kapitał i bhp wizytówką nowoczesnego pracodawcy!!!

W wielu przypadkach mieszkańcy Podlasia wykorzystali szansę, jaką było przejście z gospodarki sterowanej na wolnorynkową.

Od 1989 r. po transformacji ustrojowej zaczęto tworzyć nowe, prywatne zakłady pracy zarządzane przez pracodawców.

Inicjatywa, przedsiębiorczość i zasoby materialne to nowe miejsca pracy.

Niestety, nie wszyscy pracodawcy zatrudniają pracowników w nowych podmiotach gospodarczych znając swoje obowiązki z zakresu ochrony pracy, a w szczególności bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu ze strony pracodawców i pracowników mówi Władysław Delmanowicz, prezes Pierwszego Centrum Ochrony Pracy „CONSULTRIX” w Lublinie- utworzyliśmy nasz Oddział w Białej Podlaskiej przy ul. Brzeskiej 134.

Umożliwia to pracodawcom Białej Podlaskiej i okolic spełnienie wymagań wynikających z obowiązującego prawa pracy.

Od początku utworzenia Oddziału dyrektorem jest Pani mgr Marzena Ardecka-Wichlaj, która informu-

je, że zatrudnieni w Pierwszym Centrum Ochrony Pracy specjalistów prowadzących na bieżąco w sposób profesjonalny kompleksowe usługi z zakresu ochrony pracy, a w szczególności: szkolenia wszystkich grup pracowniczych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, szkolenia zawodowe i kwalifikacyjne palaczy kotłów na paliwo stałe, gazowe i olej napędowy, spawaczy gazowych i elektrycznych, elektryków, operatorów sprzętów powietrznych, urządzeń dźwigowych, sprzętu budowlanego takiego jak betoniarki, agregaty tynkarskie, miksorety, montażystów rusztowań budowlanych, kierowców wózków elektrycznych i spalinywych, minimum sanitarnego, udzielania pierwszej pomocy i wiele innych.

„CONSULTRIX” prowadzi też działalność handlową certyfikowanymi środkami ochrony indywidualnej i odzieżą roboczą współpracując ściśle z firmą SWED-POLEXI. Tutaj też można zakupić instrukcje stanowiskowe bhp.

Wydawnictwa książkowe o tematyce ochrony bezpieczeństwa i higieny pracy cieszą się dużym uznaniem na terenie całego kraju. Wyrazy wdzięczności przesyłają szkoły za opracowanie książki „Bezpieczeństwo i ochrona pracy w szkole”.

Specjaliści z dziedziny ochrony pracy udzielają bezpłatnych porad z zakresu bhp pod nr. tel. (0-81) 743-94-83 w Lublinie.

Okazuje się, że jest wiele pytań nurtujących pracodawców i pracowników, na które trzeba szukać odpowiedzi z zakresu prawa pracy i bhp w różnych miejscach.

Chcielibyśmy stworzyć Państwu możliwość zrealizowania tego również na łamach naszej gazety. Konsultacje prawne z firmą „CONSULTRIX” miałyby stać miejscem w jednym dniu miesiąca. Dlatego wszystkich zainteresowanych zachęcamy do aktywnego udziału i współredagowania działu „OCHRONA PRACY”.

Wystarczy zadzwonić pod numer telefonu redakcji „Podlaskiego Przedsiębiorcy” 343-75-07 lub wysłać na adres Białkopodlaskiej Izby Gospodarczej ul. Sidorska 95/97, 21-500 Biała Podl. pytania z dziedziny ochrony pracy, a odpowiedzi będą zamieszczane na łamach gazety.

Informujemy również, iż w dniu 24.10.98 rozpocznie się trzydniowe szkolenie okresowe bhp dla pracodawców i osób kierujących przedsiębiorstwami (pozostałe spotkania 01 i 08 października). Szkolenie to odbędzie się w siedzibie firmy „Consultrix”, a jego pełny koszt wynosi 120 zł. od osoby.

Władysław Delmanowicz

OFERTY TARGOWE

Targi organizowane przez Krajową Izbę Gospodarczą:

* 11-15 listopada 1998 - Misja Gospodarcza do Hiszpanii.

To 518 ofert wyselekcjonowanych firm hiszpańskich, pragnących nawiązać nowe kontakty gospodarcze, reprezentujących 3 Autonomiczne Regiony południowej Hiszpanii (w nawiasie liczba ofert): Walencji (410), Murcii (92), Wysp Balearskich (25). Ponad 80% firm zatrudnia od 10-99 pracowników. Oferta skierowana do polskich firm produkcyjnych, usługowych i handlowych. Cena 2.300,- zł (z VAT). Cena zawiera opłacenie przelotu samolotem, noclegi, program turystyczny, tłumaczy, obsługę merytoryczną.

*Targi organizowane przez Informację Gospodarczą Wschód

* 22-24 październik 1998 - Targi „Wszystko dla Domu” w Smoleńsku.

Propozycja jest skierowana do producentów i handlowców oferujących: meble, artykuły gospodarstwa domowego i wyposażenia wnętrz, materiały wykończenia wnętrz, armaturę sanitarną, sprzęt oświetleniowy, systemy grzewcze, dywany i wykładziny podłogowe, sprzęt rekreacyjno-wypoczynkowy, sprzęt audio-wizualny, elektroniczny i komputerowy, odzież i obuwie oraz chemię kosmetyczną i gospodarczą.

wy, odzież i obuwie oraz chemię kosmetyczną i gospodarczą.

* W dniach 22-27 października w Kolonii odbędzie się targi biurowe Orgatec 98'. W tych odbywających się co dwa lata targach udział zgłosiło już 1100 firm z 39 krajów.

* W dniach 21-25.10.1998 Lubelsko-Chełmsko-Zamojska Fundacja Rozwoju, Regionalne Centrum Promocji oraz Ukrainka Izba Przemysłowo- Handlowa w Kijowie organizują Misję Gospodarczą do Kijowa.

Organizatorzy misji zapewniają polskim przedsiębiorcom spotkania z partnerami ukraińskimi, którzy zostaną wyszukani do rozmów na podstawie przygotowanych wcześniej ofert współpracy oraz indywidualne i grupowe wizyty w firmach ukraińskich. Ponadto w programie misji przewidziane jest seminarium nt. „Warunków i perspektyw współpracy gospodarczej między Polską i Ukrainą”. Do uczestnictwa w seminarium został zaproszony między innymi Radca Handlowy przy Ambasadzie RP w Kijowie.

Termin nadsyłania kart uczestnictwa: 18.09.1998r.

Koszt uczestnictwa 1 osoby: 3.350 zł + VAT

Szczegółowe informacje są dostępne w biurze BPIG.

Biuro Projektowe



□ S.C. RYSZARD SUCHORA □
□ HENRYK DOŁĘGOWSKI □

21-500 BIAŁA PODLASKA
PLAC SZKOLNY DWÓR 28
TEL. (083) 342 00 36
FAX (083) 342 00 38

- Projektowanie budowlane wielobranżowe
- Sprzedaż projektów
- Kosztorysy
- Ekspertyzy budowlane

Nasi członkowie P.W.: "Vikking"

VIKING

Podlaskie Składy Budowlane "Vikking" dysponujące ośmioma jednostkami handlowymi od Terespolu aż po Lublin, oferujące ponad 6 tys. pozycji z tej branży i posiadające ponad 20 umów dealerskich z tak znanymi producentami jak: "Stolbud" (stolarka okienna i drzwiowa), "Atlas" (kleje do glazury, systemy dociepleń, zaprawy budowlane), "Rockwool" (wełny mineralne), "Plastmo" (systemy rynnowe), "Hormann" (bramy garażowe), "Variform" (Amerykański siding winylowy) to dziś prawdziwy lider w tej branży w naszym regionie. Wszystko zaczęło się jednak dość przypadkowo, z konieczności poniekąd, i bynajmniej nie od materiałów budowlanych lecz od wikliny.

- Moja przygoda z biznesem – wspomina właściciel przedsiębiorstwa Tadeusz Konaszuk – zaczęła się kiedy jako 17 – letni chłopiec stałem się właścicielem gospodarstwa rolnego. Zaczęłem wówczas szukać pomysłu na taki sposób zagospodarowania gruntów rolnych, który pozwoliłby na większą dochodowość i jednocześnie nie wiązałby tak bardzo, pozwalając na prowadzenie innej działalności. Okazało się, że akurat pod koniec lat siedemdziesiątych "Cepelia" poszukiwała osób, które zajęłyby się uprawą i sprzedażą wikliny. Tadeuszowi Konaszukowi spodobał się ten pomysł. Zaczął jednak skromnie od 0,5 – hektarowej plantacji w Piszczacu. Była to jedna z pierwszych plantacji wikliny na tym terenie. Wbrew pozorom i potocznej opinii jej uprawa nie jest wcale prosta. Jest to roślina szlachetna, wrażliwa na grad, szkodniki, której uprawę bez przesady można porównać z uprawą sadowniczą. Wiele osób zrezygnowało z uprawy tej rośliny napotykać na trudności, których się chyba nie spodziewali. Tadeusz Konaszuk po latach doświadczeń i ciężkiej pracy zaczął powiększać tereny uprawy, zakładać plantacje. Zaczęła procentować dbałość o dobrej jakości surowiec, przywożenie sadzonek z bardzo dobrych mateczników. Zbyt na surowiec był dobry, chociaż jego cena była znacznie mniejsza od wikliny uszlachetnionej. Dlaczego ja nie mógłbym sprzedawać takiej wikliny – zadał sobie pytanie jej producent i rozpoczął uszlachetnianie (korowanie, warzenie) i konfekcjonowanie wikliny. Teraz kupowana tu wiklina gotowa była już do wyplatania.

1991 r. powstała firma "Vikking", żeby oddzielić działalność rolną od wyrobu wikliny. Nazwa, jak wyjaśnia właściciel firmy, pochodzi od wikliny (vik) i dążenia do doskonałości (king).



Przyszłe Budowlane Centrum Handlowe "Vikking"

ona ładna, wdzięczna i chwytna by móc rządzić się własnymi prawami i taka jest. Do wyplatania wikliny potrzebni byli fachowcy. Niestety nie udało się takich wyszkolić na naszym terenie, pomimo istniejącego bezrobocia. Co prawda przeszkolono ok. 100 osób, część z nich posiadała nawet pewne zdolności manualne, lecz zabrakło cierpliwości, chęci do pracy. Dla wielu młodych ludzi pozbawionych pracy, bardziej atrakcyjne są wyjazdy za pobliską granicą, gdzie łatwiej o szybki zarobek. Z konieczności więc punkty nakładcze ulokowano w swoistym zagłębiu wikliniarskim, jakim jest rzeszowskie. Produkcja wiklinowych koszy, klatek dla kótek, leżanek dla psów, zestawów meblowych to był wówczas strzał w dziesiątkę. – Na widok wiklin – ludzie dostawali wówczas drżenia serc – wspomina prezes "Vikkinga". Jak można się zorientować po charakterze wyrobów, adresowane one były głównie do zachodnich odbiorców. Stąd też częste podróże z towarami do portów morskich, gdzie towar był ładowany na statki, do odbiorców, pośredników na zachodzie i północy Polski. Tu dochodzimy do genezy uruchomienia branży budowlanej. Podobnie jak było na początku, tak i teraz jej powstanie wymusiły okoliczności. Po prostu szkoda było, by z drugiego krańca Polski wracały puste samo-

chody ciężarowe, które woziły tam wiklinę. Wyroby wiklinowe bowiem zajmowały dużo powierzchni i naprawę z powrotem było dużo pustego miejsca. W przeci-

wnego wynieść ma 3300 m.kw. w tym samej powierzchni sprzedażowej 2600 m.kw. Część otworzy swoje podwoje jeszcze w tym roku, a całość kompleksu gotowa ma być

wieństwie do naszych wschodnich terenów, na zachodzie Polski można było kupić wszystko do budowy domu. "Vikking" zaczął więc niwelować te drastyczne różnice. – Wyznawalem, wyznaję i myślę, że długo jeszcze będę wyznawał zasadę, że jeśli biegiesz, to idziesz. Jeśli idziesz, to stoisz, a jeśli stoisz to się cofasz – przyznaje lubiący używać metaforycznych porównań prezes dodając, że należało biec żeby nadrobić te ogromne dysproporcje. – Dzisiaj białkopodlaskie nie jest już taką pustynią – zaopatrzeniową jak przed laty. – Kiedyś nie spało się po nocach żeby kupić, teraz nie śpi się żeby sprzedać – stwierdza mój rozmówca który przyznaje, że jednak łatwiej zdobyć dziś klienta, niż wtedy "załatwić" dobry produkt. Branża to jednak ciężka i frapująca. – Przepłynęliśmy całe morze, ale ocean działań, prób jest jeszcze przed nami – tak ocenia obecną sytuację Tadeusz Konaszuk.

- Niewątpliwie firma osiągnęła sukces, chociaż zgodnie z dewizą swojego właściciela, stanie w miejscu to cofanie się w rozwoju. Dlatego też tuż obok istniejącego już składu i hurtowni przy ul. Gwardii Ludowej powstaje Budowlane Centrum Handlowe, gdzie będzie można kupić wszystko potrzebne do remontu i budowy domu. Zarówno w ilościach hurtowych, jak i detalicznych. Ogólna powierzchnia tego marketu budowlanego

w II połowie przyszłego roku. Taka koncentracja branż, szeroki wybór asortymentów, służyć ma klientowi, który jest dziś najważniejszy.

Także w Lublinie "Vikking" posiada dużą hurtownię i skład, którego zadaniem jest też przyciągnięcie klientów z Ukrainy. Bliskość ogromnego rynku wschodniego kusi bowiem wielu handlowców i producentów. Także "Vikking" sprzedaje tam swoje towary, chociaż patrzy na ten rynek z ostrożnością i realnością. Wielu bowiem zgubiło zachłyśnięcie się możliwościami szybkiego tam zarobku. Oczywiście kryzys w Rosji nie sprzyja intensyfikacji kontaktów, można nawet przewidywać pewne straty. W sytuacji gdy obroty ze wschodem stanowią ok. 25 proc., kłopoty na tym rynku nie wpływają w decydujący sposób na kondycję firmy. Zdaniem prezesa Konaszuka Polacy mają teraz swoje pięć minut na robienie interesów ze wschodnimi sąsiadami. Właśnie nam sprzyja ta nienormalna sytuacja jaka istnieje w krajach WNP. My bowiem, w przeciwieństwie do firm zachodnich nie boimy się ryzyka, nie przerażają nas panujące tam warunki (a właściwie to ich brak). Zachód jednak coraz bardziej łakomym okiem patrzy na ten ogromny rynek i z czasem stracimy rolę pośredników.

Tym bardziej więc dbać należy o rodzimego klienta. Tak właśnie robi "Vikking". Poprzez bogaty asortyment, koncentrację branż, ciekawą, edukacyjną reklamę i marketing. Jest to konieczne, pojawia się bowiem coraz więcej, nie znanych kiedyś materiałów budowlanych. Punkt ciężkości przesuwa się z tradycyjnych materiałów budowlanych na nowoczesne technologie wykończenia wnętrz. Systemy kartonowo – gipsowe i tynki gipsowe. Systemy dociepleń, podwieszane sufity, nowoczesne bezazbestowe pokrycia dachów, ekologiczne farby i lakiery.

Chociaż zaczęliśmy opisywanie drogi jaką przebyło to przedsiębiorstwo od wikliny, nietrudno dostrzec, że tekst ten zdominowała branża budowlana. Tak jest bowiem w rzeczywistości, co przyznaje sam szef firmy. Środek ciężkości obrotów, wysiłku przesunął się na tą właśnie branżę, chociaż nie zrezygnowano z wikliny. Jej rozwój zależy w zdecydowanej mierze od tego ile się buduje. Z niepokojem obserwowany jest znaczny spadek budownictwa na wsi, co spowodowane jest znacznym zubożeniem rolników. Większe zainteresowanie inwestycjami, remontami widać natomiast ze strony podmiotów gospodarczych, samorządów. Gospodarze małych miejscowości wykazują coraz większą dbałość o estetykę swoich miejscowości. Prezes "Vikkinga" podkreśla, że niewątpliwym sukcesem jaki odniosło to przedsiębiorstwo to zasługa młodej, dobrze wykształconej niespełna już dziś 90 – osobowej załogi. Korzystając z okazji zaprasza też do głównego składu i hurtowni przy ul. Gwardii Ludowej w Białej Podlaskiej, który otwarty jest od godz. 7 do 21 (w sobotę do 19), a także do sklepu przy Alejach 1000 – lecia oraz składów w Piszczacu, Terespolu, Kodniu, Międzyrzeczu i Radzynie Podlaskim. Oferują one bogaty wybór materiałów do budowy i wykończenia wnętrz, własny transport, miłą i fachową obsługę. Przykład "Vikkinga", który zaczął rozbudowę swojego podlaskiego imperium budowlanego od okazjonalnego wożenia nieznanego na tym terenie wełny mineralnej, jest doskonałym dowodem na to, że dobre pomysły, wytrwała, ciężka, ale i dobrze zorganizowana praca mogą przynieść efekty także na naszym wciąż jeszcze biednym Podlasiu. Korzyści zarówno dla przedsiębiorcy, zatrudnionych w firmie ludzi, a przede wszystkim dla nas klientów, którzy nie muszą odbywać już handlowych pielgrzymek do stolicy, na Śląsk czy innych miast i regionów Polski, jak to dawniej bywało. Oby tylko było nas stać na te zakupy.

J.Chomiuk

Fot. A. Trochimiuk

Korupcja: Dozwolona, powszechna, zła

Na palcach jednej ręki, może dwóch można policzyć publicznie ogłoszone i przeprowadzone do końca sprawy korupcyjne. Czy Polsce rzeczywiście grozi, jak twierdzą pesymiści,

gdzie raz co raz wybucha afera łapówkarska. Jednak spośród państw naszego regionu tylko na Łotwie przeprowadzono rządową akcję antykorupcyjną - przy wsparciu Banku Światowego i

szczeblu, mają być podniesione pensje urzędników, ale najważniejsze jest wprowadzenie problemu korupcji w orbitę zainteresowań wyborców. U nas takiego przekonania najwyraźniej nie ma. W 1995 r. na biurko premiera Oleksego trafiło coś na kształt raportu o korupcji: sygnowane „tajne/specjalnego znaczenia” zestawienie prowadzone przez UOP spraw dotyczących styku biznesu z polityką. Józef Oleksy mówi, że nie pamięta zbyt wiele z tego raportu, ale „dynamitu w nim nie było”. Opisywanym sprawom (było ich 50-70) towarzyszyły dopiski „może mieć dalszy ciąg”, albo „może skończyć się w sądzie”. Klauzula tajności sprawia, że UOP odmawia nawet informacji o tym, co z tym zestawieniem stało się po 1995r. (przypomnijmy, że po drodze jedyna akcja, jaką zainicjował rząd, to były słynne „czyste ręce” premiera Cimoszewicza, jedynie dotyczące wierzchołka góry lodowej).

Trudno w tej sytuacji mówić o zaangażowaniu polityków w sprawę. Zwłaszcza, że większość z nich świetnie funkcjonuje w mętnej wodzie. W jaki sposób? Patronują fundacjom, „sponsorują” nazwiskiem imprezy (do firm przychodzą pisma z prośbą o dofinansowanie wydarzenia, którego patronem jest np.: jakiś minister), próbują zatrudnić kolegę w dobrze płacącej firmie, oczekują pieniędzy na kampanię wyborczą, na sztandar dla policji.

Jeśli wierzyć inwestorom zagranicznym, na korupcyjnej mapie świata Polska wcale nie zajmuje prominentnej pozycji. Wszelkie dostępne rankingi umiejscawiają nas w połowie skali sprzedajności urzędników. Najlepsze notowania mają Skandynawia oraz Nowa Zelandia. Najgorsze - Rosja, Ni-

geria, Chiny. My jesteśmy w jednej grupie z Czechami i Węgrami. Jednak nie ma powodu, aby wpadać w zachwyty, gdyż w rankingu tym badane były wyłącznie firmy z kapitałem zagranicznym, a tych w Polsce jest jeszcze niewiele. Dlatego wyniki nie są w pełni wiarygodne.

Dlaczego korupcji jest tak wiele? Najprostsza odpowiedź na to pytanie brzmi - bo polskie przepisy stwarzają sytuację, w których konieczny jest bezpośredni kontakt przedsiębiorcy z urzędnikiem. Zwłaszcza w podatkach. Przeciętnemu przedsiębiorcy wiele czasu zajmują rozmowy z pracownikami urzędu skarbowego. Tymczasem zdrowy układ to taki, w którym podatnik w ogóle nie ma styczności z rozliczającym go urzędnikiem (niemożliwe bez systemu powszechnie dostępnych doradców podatkowych). Ale nawet gdyby te pokusy zlikwidować, Polska i tak byłaby daleka od wzoru - za dużo mamy ulg, wyłączeń, arbitralnych i tajnych decyzji o „zaniechaniu pobierania podatków”. Efekt jest taki, że nawet najlepsze firmy prawnicze miewają trudności z właściwą interpretacją przepisów. Wszelkie zależy od nastawienia danego urzędu, a nawet jednego urzędnika. Jeśli wicepremierowi Balcerowiczowi uda się wywalczyć obniżenie podatków i niemal całkowite odejście od ulg, wówczas pole do urzędniczych interpretacji w oczywisty sposób zawęzi się. Ale są inne kanały przepustwa.

Prywatyzacja spełnia wszystkie definicje korupcyjnego otoczenia: nisko opłacany urzędnik, transakcja, skonfliktowane cele sprzedaży firmy (co jest ważniejsze: cena? zachowanie miejsc pracy? utrzymanie znaku firmowego?). Ogromne rozmiary osiąga korupcja na rynku paliw jak i przy zakupach sprzętu i oprogramowania komputerowego.

Wiadomo, że tradycyjnie kwitnie korupcja na granicach. Wykrywane co jakiś czas afery w służbach celnych to zaledwie wierzchołek góry lodowej. Znający sytuację na granicach uważa-

ją, że najbezpieczniej ujawnić wartość towaru i zaproponować łapówkę w wysokości 11-12% jego wartości. Rachunek jest prosty: 10% może dostać celnik za ujawnienie przemytu, jeśli przy okazji może zarobić więcej. Posada na najbardziej uczęszczanych przejściach granicznych jest tak intratna, że warszawscy celnicy sami płacą 2 tys. marek swoim przełożonym, żeby zostać oddelegowanym na jedno z nich. Według przedsiębiorców, sporo są także urzędy skarbowe. Wielu gwardzistów wychodzi z założenia, że prywatna firma to ich wróg, na którą zawsze znajdzie się paragraf. Ich przychylności kosztuje 4-8 tys. zł miesięcznie. Indywidualne decyzje podatkowe bywają droższe. Podobno sporo płaci się również za uzyskanie różnego rodzaju koncesji, zezwoleń i opinii w ministerstwach i agendach rządowych: wymieniano tu dawniej np: Departament Gier Losowych i Zakładów Wzajemnych Ministerstwa Finansów, dziś raczej Ministerstwo Rolnictwa czy Gospodarki. Często chodzi raczej o przyspieszenie przewlekanej decyzji niż zmianę jej meritum. Biznesmeni twierdzą jednak, że oczekiwania urzędników centralnych to niewiele przy apetytach urzędników gminnych. „Prowizjami” bywają objęte przetargi na lokale komunalne, grunty gminne pod zabudowę itp. Oczekiwania urzędników zapewniających uzyskanie wieczystej dzierżawy gruntu nie przekraczają zwykle 5-10% jego wartości, ale i tak są kwotą olbrzymią. Część inwestorów skromnie określa je jako „pozaksięgową prowizję za znalezienie gruntu”.

Z punktu widzenia gospodarki korupcja wypacza konkurencyjność i wyniszcza firmy uczciwe. Z punktu widzenia etyki jest mordercza, jednak proceder ten był zawsze, jest i z pewnością będzie istniał nadal. To jedna z chorób najlepszego z niedoskonałych systemów.

(Alina Białkowska-Gużyńska, Paweł Rabiej - Businessman Magazyn)



przyspieszony kurs italianizacji styku polityki z biznesem?

Korupcja w Polsce jest i co gorsza istnieje na nią społeczne przyzwolenie. Pojawiają się opinie, że od biurokratyzowania gospodarki przysłuży się zahamowaniu korupcji, choć jej całkowicie nie zlikwiduje. Łapówkarstwo nie wybuchło w Polsce nagle wraz z nastaniem rynku i zliberalizowaniem przepisów. Wręcz przeciwnie, było częścią peerelowskiej mentalności. Rok 1989 zmienił zasady: z jednej strony wyrzucił korupcję z pozycji niezbędnego smaru w każdym kontakcie petenta z władzą, ale z drugiej - otworzył pole do bardziej spektakularnych łapówek, wzrosła stawka do wygrania na styku biznesu z władzą. Tak jest wszędzie gdzie w szybkim tempie zmienia się przepisy, prywatyzuje wielkie polacie gospodarki oraz przetasowuje sfery gospodarczo-politycznych interesów. Najwięcej mówi się o Rosji,

Unii Europejskiej. Rząd Łotwy postanowił ograniczyć korupcję przez:

* zmniejszenie zakresu regulacji w gospodarce (zawsze prowokują łapówki)

* zmianę organizacji pracy organów ścigania i sądów (u sądów też można kupić wyrok)

* wzbudzenie wrogości w społeczeństwie do wszelkich rodzajów przejawów korupcji.

To ostatnie jest najważniejsze, ale i najtrudniejsze do przeprowadzenia. Ale jeśli zabraknie rzeczywistego zaangażowania polityków z pierwszych stron gazet, wówczas można zrobić mnóstwo właściwych rzeczy, a przelomu i tak nie będzie.

Na Łotwie rząd zorganizował publiczną konferencję o korupcji, potem wystartowała potężna kampania - z czytelnym logo, ogłoszeniami, specjalną linią telefoniczną. Co się udało? Było kilka spraw o łapówki na wysokim

PRZYJDŹ DO NAS!!!

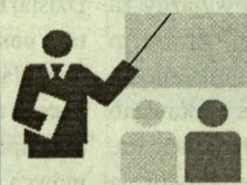
COMPAN®

CENTRUM
KOMPUTEROWE

tel.: (083) 342-06-11 fax: (083) 342-51-62

**a stworzymy komputer
dostosowany do nawet
najbardziej wyrafinowanych
twoich potrzeb.**

21-500 Biała Podlaska, ul. T. Kościuszki 5



**Międzyrzeckie Stowarzyszenie
Rozwoju Przedsiębiorczości
w Międzyrzeczu Podlaskim**

**POSZUKUJE KANDYDATA
NA DYREKTORA BIURA**



**wymagana znajomość obsługi
komputera**



**mile widziana znajomość
języków obcych**

Zgłoszenia prosimy kierować do siedziby Stowarzyszenia.

Nasz adres:

**Międzyrzec Podlaski, ul. Kościelna 2, II piętro
tel. 371-64-23, 371-64-22**